

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

PROCES DEBUŁGARYZACJI TRACJI ZACHODNIEJ PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Spośród ziem utraconych przez Bułgarię po I wojnie światowej Tracja Zachodnia zajmowała miejsce szczególne. Wynikało to nie tyle z wielkości jej obszaru czy potencjału ludności, ile przede wszystkim z położenia geopolitycznego nad Morzem Egejskim. Bezpośredni bowiem dostęp do morza, które dla Bułgarii było jedynym akwenem otwartym, dającym wyjście na pełne morze, z pominięciem cieśnin czarnomorskich, miał dla tego kraju kapitalne znaczenie polityczno-strategiczne i gospodarcze. Co więcej, władanie Tracją Zachodnią w istotnej mierze urzeczywistniało ideę „Wielkiej Bułgarii” rozciągającej się od Morza Czarnego po Morze Egejskie, *ipso facto* zaspokajając tęsknoty narodu bułgarskiego za niedgysiejszą świetnością ojczystego kraju. Ten czynnik psychologiczny niewątpliwie w niemałym stopniu obok racji politycznych czy ekonomicznych sprawiał, iż zarówno rząd, jak i społeczeństwo bułgarskie nie byli w stanie pogodzić się z utratą terytorium usytuowanego pomiędzy Mestą a Maricą.

Wszelako status Bułgarii jako państwa pokonanego, jego słabość militarna i gospodarcza, a także izolacja międzynarodowa¹ implikowały konieczność przyjęcia warunków pokojowych i podpisania traktatu w Neuilly 27 listopada 1919 r., którego klauzule terytorialne (odcięcie ok. 15% obszaru, jaki miała Bułgaria w okresie I wojny światowej), ekonomiczne (2 mld 250 mln franków w zlocie — reparacje wojenne) i militarne (prawie całkowita demilitaryzacja) oznaczały dla tego państwa istną katastrofę narodową. Tak więc w zaistniałych warunkach sprzeciw wobec narzuconego przez zwycięską Ententę *status quo* mógł być wyrażany jedynie na płaszczyźnie emocji, co, rzecz oczywista, oprócz rozładowania frustracji nie mogło przynieść żadnych realnych korzyści narodowi bułgarskiemu. Pozostawała przeto droga rozważnej i elastycznej polityki zagranicznej, która, wygrywając sprzeczności między mocarstwami i wykorzystując aktualną koniunkturę, zdołałaby wpłynąć na ich koncesje, dotyczące złagodzenia warunków traktatu w pożądanym przez Sofię kierunku.

¹ Niepodpisanie traktatu przez delegację bułgarską na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. groziło wkroczeniem na terytorium Bułgarii 8 dywizji greckich, 2 serbskich i 5 rumuńskich. Zob. na ten temat szerzej H. A. Hristow, *Byłgarija w naweczerieto i po ureme na parižskata konferencija za mir [w:] Iz političeska istorija na Byłgarija*. Sofija 1985, s. 35.

Rząd Ludowego Bułgarskiego Związku Chłopskiego, na czele z Aleksandrem Stambolijskim, któremu przypadła rola sternika bułgarskiej floty państwowej w pierwszych latach powojennych w dążeniu do zmiany przyjętego przez traktat w Neuilly statusu Tracji Zachodniej, postawił na zasadę lojalności wobec Ententy, upatrując w tym jeden z najskuteczniejszych sposobów pozyskania przychylności mocarstw. Gdy usilne starania Stambolijskiego podczas konferencji pokojowej w Paryżu o utrzymanie tego obszaru w granicach Bułgarii lub nadanie mu autonomii zawiodły i mocą traktatu prowincja tracka przechodziła pod zarządek wojskowo-administracyjny Ententy, w imieniu której rządu sprawował generał francuski Charles Charpy, Sofia jednak wierzyła, że jest to stan jedynie przejściowy. Przewidywano poważne nadzieje na przyszłe umiędzynarodowienie Tracji Zachodniej i, mając ten cel na względzie, bacznie obserwowano bieg wydarzeń na płaszczyźnie międzynarodowej a zarazem czyniono energiczne wysiłki w kierunku zdobycia poparcia mocarstw oraz — w miarę możliwości — bałkańskich sąsiadów. Formalny tytuł do zabiegów dyplomatycznych o rewizję postanowień, dotyczących Tracji Zachodniej, dawały Bułgarom artykuł 48 traktatu w Neuilly oraz artykuł 19 Paktu Ligi Narodów. Trzeba również pamiętać, że widoki na pomyślne zakończenie bułgarskiej batalii o terytorium nie zostały zaprzepaszczone ani przez decyzje konferencji z kwietnia 1920 r., w San Remo, przyznające Trację Zachodnią i Trację Wschodnią na rzecz Grecji, ani też przez traktat w Sevres z sierpnia tegoż roku, który sankcjonował uchwały tejże konferencji. Bowiem z jednej strony brak ratyfikacji traktatu sevreskiego a z drugiej — wydarzenia wokół Turcji i wojna grecko-turecka sprawiły, że ostateczne rozstrzygnięcie przyszłości terytorium pomiędzy Mestą a Maricą ciągle było kwestią otwartą.

Walka narodowowyzwoleńcza kemalistów przeciwko najeźdźcy greckiemu w Azji Mniejszej a następnie okupacji greckiej w Tracji Wschodniej i traktatowi w Sevres² ożywiły nadzieje Bułgarów na pomyślne z ich punktu widzenia rozwiązanie kwestii Tracji Zachodniej, zwłaszcza od jesieni 1922 r., kiedy to doszło do klęski armii greckiej w Anatolii. Oczekiwanie te nasiliły się wraz z otwarciem konferencji pokojowej w Lozannie w listopadzie tegoż roku, po wycofaniu się z Tracji Wschodniej wojsk greckich. Od tego momentu aż do przesądzenia wiosną 1923 r. sprawy przynależności Tracji Zachodniej do Grecji a Tracji Wschodniej do Turcji rząd bułgarski z determinacją walczył o autonomię dla całej Tracji a przynajmniej dla Tracji Zachodniej. Warto podkreślić, że batalia prowadzona przez Stambolijskiego na froncie dyplomatycznym³ szła w parze z walką zbrojną Bułgarów trakijskich (współdziałających

² Szerzej na temat greckiego desantu w Izmirze w 1919 r., i znaczenia okupacji greckiej dla narodu tureckiego, walki kemalistów przeciwko okupantom oraz rządowi sułtańskiemu zob. T. Wituch, *Od Trypolis do Lozanny*. Warszawa 1986, s. 162—173, 195—200; R. Baker, *Woodrow Wilson and World Settlement*. New York 1922—1923. Garden City 1923, t. II, s. 190—192.

³ W. Bożinow, *Byłgarija na konferencite w Genua i Łozana 1922—1923* [w:] *W czest na akademik H. A. Hristow po stuczaj 60 godini ot roždenijeto mu*. Sofija 1976, s. 322—337.

z Turkami trakijskimi), którym w owym okresie — w odróżnieniu od okresu wcześniejszego — rząd bułgarski okazywał swe poparcie i pomoc⁴.

Ostatecznie jednak wysiłki te zakończyły się fiaskiem, gdyż traktat pokojowy w Lozannie podpisany w lipcu 1923 r. przewidywał włączenie Tracji Zachodniej do granic państwa greckiego. Okoliczność ta miała decydujący wpływ na ostateczną debułgaryzację tego terytorium.

*

Proces debułgaryzacji Tracji Zachodniej po I wojnie światowej ogólnie biorąc przebiegał w dwóch okresach, z których pierwszy trwał od jesieni 1919 r. do wiosny 1920 r., tj. jeszcze przed ustanowieniem w tej prowincji okupacji greckiej. Drugi zaś okres debułgaryzacji ziemi trackiej następował od opanowania tam władzy przez rząd grecki, czyli w maju 1920 r., i trwał do ok. końca 1924 r., choć trzeba pamiętać, że w jakimś stopniu debułgaryzacja miała miejsce tam w dalszym ciągu, do końca lat trzydziestych. Każdy z tych okresów z kolei obejmował kilka etapów, różniących się od siebie pod względem formy, intensywności, czasu trwania itp.

Bezpośrednia debułgaryzacja obszaru pomiędzy Mestą a Maricą następowała przede wszystkim wskutek przesiedleń Bułgarów trakijskich do Bułgarii. Uchodźstwo to zapoczątkowane było jesienią 1919 r. jeszcze przed objęciem tam zarządu wojskowo-administracyjnego przez ekipę generała Charpy. Szczególnie duża fala przesiedleńcza objęła tych Bułgarów, którzy w latach 1913—1915 przybyli na obszar Tracji Zachodniej z Macedonii Egejskiej i Tracji Wschodniej, w rezultacie klęski Bułgarii w wojnie międzysojuszniczej⁵. W obawie bowiem przed okupacją grecką, która już od 22 października 1919 r. miała dotyczyć miasta i powiatu Ksanthi, ok. 15 tys. zamieszkałych tam Bułgarów opuściło swe domostwa udając się na emigrację do Bułgarii. W sumie zaś w okresie całej jesieni tegoż roku, a więc i w trakcie ustanawiania reżymu międzysojuszniczego Tracji Zachodniej, uszło ponad 20 tys. Bułgarów. Wszelako pozostało tam jeszcze ok. 80 tys. ludności bułgarskiej⁶, jeśli przyjąć, że Trację Białomorską zamieszkiwało ponad 100 tys. Bułgarów, jak podają wyliczenia bułgarskie⁷.

Uchodźstwu bułgarskiemu z Tracji Zachodniej towarzyszył napływ ludności greckiej, której osadnictwo na tym terytorium do końca stycznia 1920 r. objęło ponad 20 tys. osób. Akcja kolonizacji Greków, nie zawsze zresztą wywodzących się z Tracji Zachodniej, lecz w sporej części również z Azji Mniejszej i rejonów Kaukazu⁸, obliczona była

⁴ S. Trifonow, *Wytrzeszna Trakijska rewolucyjna organizacija 1920—1926*. Godisznik na Sofijskija uniwersitet. Istoriceski fakultet. T. 69. Sofija 1980, s. 325—326.

⁵ Hristow, *Bylgarija w naweczerieto...*, s. 33; T. Włachow, *Kukusz i negowoto istoricesko minato*. Sofija 1963, s. 102.

⁶ S. Trifonow, *Sydbata na bylgarite w Trakija (1919—1925)* [w:] *Oswoboditelni borbii na bylgarskoto naselenie w Makedonija i Odrinska Trakija sled Berlinskija kongres*. Izwestija na instituta za istorija. T. 25. Sofija 1981, s. 199—200; *Memorandum adresiran do ON i konferencjata na postanicite*. Sofija 1921, s. 47; Centralen Woenen Archiw f. 22 op. 3 a.e. 237, l. 262—263 za: *ibidem*, s. 200.

⁷ Centralen Woenen Archiw f. 42, op. 1 a.e. 376, l. 16.

⁸ Trifonow, *Sydbata na bylgarite...*, s. 200—201.

przez Ateny w tym czasie głównie na wzmocnienie żywołu greckiego na tym obszarze, czemu władze francuskie nie tylko nie sprzeciwiwały się, ale nawet były przychylnie⁹. Trzeba podkreślić też, że liczba ludności greckiej — przynajmniej formalnie — wzrastała poprzez denacjonalizację samych Bułgarów trakijskich. Trudne bowiem położenie tej ludności z powodu destabilizacji życia wewnątrzpolitycznego w Tracji Zachodniej i w związku z tym niepewność dalszych jej losów jednych skłaniały do uchodźstwa a innych — choć nie wszystkich — do zapisywania się na listy wiernych greckiemu patriarchatowi, co w konsekwencji, przynajmniej *de nomine*, powodowało dalszą eliminację elementu bułgarskiego na tej ziemi¹⁰.

Jednakże pomimo tych zjawisk, prowadzących bezpośrednio lub pośrednio do debułgaryzacji Tracji Zachodniej, ludność bułgarska na początku 1920 r. stanowiła jeszcze znaczny procent całej populacji zamieszkującej tę prowincję. Wymownie świadczy o tym statystyka przeprowadzona w owym okresie pod kontrolą władz francuskich. Należy pamiętać, że spis powszechny dokonany pod firmą generała Charpý stanowił pierwszą oficjalną akcją tego rodzaju w Tracji Zachodniej a waga wyliczeń owej statystyki pochodzi też stąd, że można się było na nie powoływać wobec mocarstw — głównych strażników powojennego *status quo* w Europie.

Przed przystąpieniem do interpretacji danych liczbowych statystyki francuskiej trzeba uświadomić sobie szereg istotnych okoliczności mających wpływ na jej nieścisłości. A mianowicie prace spisowe prowadzone były nie bezpośrednio przez władze francuskie, lecz przez miejscowych rachmistrzów bułgarskich, greckich i tureckich, co implikowało nieuchronną tendencyjność wyliczeń. W szczególności w niektórych gminach rachmistrze greccy i tureccy nie brali pod uwagę przybyłych tam czasowo Bułgarów z innych wsi, którzy wahali się pomiędzy decyzją o uchodźstwie a zamiarem przetrwania w swych rodzinnych stronach. Włączano natomiast skwapliwie do spisu wielu Greków, pozostających w Tracji Zachodniej jedynie przejściowo, w drodze do osiedlenia się na stałe w Tracji Wschodniej, która — jak wierzono — miała rychło się znaleźć w granicach państwa greckiego. Z kolei zislamizowanych Bułgarów, czyli tzw. Pomaków, zaliczano do kategorii, obejmującej ludność turecką, a Bułgarów podporządkowanych patriarchatowi greckiemu — do Greków¹¹. Niewątpliwie zdarzały się też zabiegi odwrotne czynione przez rachmistrzów bułgarskich, sprowadzające się do pomijania nowo osiedlonych w Tracji Zachodniej Greków czy też rozstrzygania na swą korzyść przypadków wątpliwych, co sprowadzało się do kwalifikowania Pomaków i Bułgarów podających się za Greków do kategorii obejmującej ludność bułgarską.

Niezależnie jednak od tego rodzaju zniekształceń spis przeprowadzony w Tracji Zachodniej pod auspicjami francuskich władz wojskowych dawał pewien względnie realistyczny obraz oblicza etnicznego tego tery-

⁹ A. Iszirkow, *Zapadna Trakija i dogoworyt za mir w Noi*. Sofija 1920, s. 55.

¹⁰ Centralen Woenen Archiw f. 24 op. 3 a.e. 56, l. 157—158 za: Trifonow, *Sydbata na byłgarite...*, s. 201.

¹¹ Centralen Woenen Archiw f. 23 op. 2 a.e. 388, l. 69—70 za: ibidem.

torium a w szczególności pojęcie o liczbie ogółu mieszkańców i poszczególnych narodowości, co pozwalało na ustalenie wzajemnych pomiędzy nimi proporcji. Rzecz oczywista, cyfry te mają jedynie charakter danych przybliżonych.

Celem dokładniejszego zanalizowania rezultatów spisu przeprowadzonego pod kontrolą ekipy francuskiej na początku 1920 r. w Tracji Zachodniej warto przedstawić tabelę (zob. tab. 1) pochodzącą z oryginal-

Tabela 1

Skład narodowościowy Tracji Zachodniej według statystyki francuskiej

Powiaty	Ogólna liczba ludności	Muzułmanie		Inne narodowości				
		Turcy	Pomacy	Bułgarzy	Grecy	Żydzi	Ormianie	Inni
1	2	3	4	5	6	7	8	9
Karaagacz	27192	5	—	10210	15045	370	450	1113
Dimotika	26313	1274	—	4956	18856	878	157	192
Softu	212250	2770	—	10998	7435	—	—	47
Dedeagacz	16317	642	—	11543	3255	165	512	100
Gjumjurdżina	64951	39601	2341	14794	47773	1929	561	1589
Ksanthi	48666	30438	9507	1591	6650	280	200	—
ogółem w liczbach	204690	74730 86578	11848 65940	54092	56114	2985	1880	3041
Ogółem w procentach	100%	36,5 42,3	5,8 32,2	26,4	27,7	1,4	0,9 3,7	14

— interpretacja charakteru narodowościowego Pomaków bliższa autorom statystyki francuskiej

— interpretacja bułgarska

nego raportu gubernatora tej prowincji generała francuskiego Charlesa Charpý do Ministerstwa Wojny w Paryżu z 6 czerwca 1920 r. Tabela ta ukazuje dane nie tylko w kategoriach ogólnych, lecz również w kategoriach poszczególnych powiatów Tracji Zachodniej¹².

Zgodnie z danymi statystyki francuskiej Tracja Zachodnia na początku 1920 r. zamieszkała była przez 204 690 osób, wśród których większość bezwzględnie stanowili Turcy w liczbie 74 730, co stanowiło 36,5% ogółu mieszkańców. Na drugim miejscu według wyliczeń owego spisu znaleźli się Grecy w liczbie 56 114 osób, co stanowiło 27,7% ogółu, a dopiero na trzecim miejscu — Bułgarzy, zresztą w liczbie tylko nieznacznie mniejszej od Greków, bo 54 092, co stanowiło 26,4% ogółu¹³. Wszelako wymowa statystyki istotnie się zmieni, gdy do liczby ludności bułgarskiej doda

¹² L'Occupation Française en Thrace Occidentale (Octobre 1919—28 Mai 1920) par Gouverneur de la Thrace Occidentale, Le general Charles Charpý p. 5; W. Bożinow, *Zapadna Trakija w dyplomatycznej borze (1918—1924)* [w:] *Wynsznata politika na Bułgarija 1878—1944. Izsledwanija po bułgarska istorija. T. III. Sofija 1978, s. 252.*

¹³ Ibidem.

się liczbę oznaczającą ludność pomacką; Francuzi bowiem — chociaż potraktowali Pomaków jako odrębną grupę etniczną — to jednak równocześnie zaliczyli ją do wspólnej, nadrzędnej kategorii określonej mianem „muzułmanie”, która obejmowała także i Turków. Interpretacja zaś bułgarska sprowadzała się do włączenia Pomaków do kategorii obejmującej ludność bułgarską z zaznaczeniem wszakże, że są to Bułgarzy muzułmanie w odróżnieniu od Bułgarów chrześcijan. W rezultacie tych zabiegów twierdzono, że w badanym okresie w Tracji Zachodniej żyło 65 940 Bułgarów, co stanowiło 32,2% ogółu ludności tej prowincji i na tej podstawie można było przyjąć, że żywioł bułgarski przewyższał grecki o prawie 10 000 osób, czyli o 4,5%.

Tak więc dopiero przyjęcie tezy, że Pomacy są Bułgarami, decydowało o korzystnej, z punktu widzenia interesów bułgarskich, wymowie statystyki francuskiej. Jednakże trzeba podkreślić, że charakter narodowościowy ludności pomackiej w dalszym ciągu jest kwestią dyskusyjną w historiografii powszechnej. Francuzi, plasując w swej tabeli Pomaków w rubryce „ludność muzułmańska”, dali wyraz stanowisku, że wspólne z Turkami wyznanie religijne — islam stanowi czynnik przesądzający o przynależności obu tych narodowości do jednej, niejako zwierzchniej kategorii i *ipso facto* skłaniali się raczej do uznania ściślejszych więzi Pomaków z Turkami aniżeli z Bułgarami. Przeto jako kryterium podziału etnicznego ustanowiono nie język, tradycje i obyczaje ludności pomackiej, wskazujące na jej bułgarskie korzenie, lecz wyznanie religijne. Należy jednak oddać sprawiedliwość Francuzom, którzy pomimo spięcia Turków i Pomaków jedną klamrą tej samej religii — mahometanizmu wyodrębnili ich jako dwie osobne narodowości. Tymczasem niezaprzeczalny w świetle badań etnograficznych jest fakt bułgarskiej proveniencji Pomaków, wywodzących się z plemion pasterzy rodopskich, którzy w epoce niewoli osmańskiej ulegali sukcesywnej islamizacji. Wielu etnografów wskazuje również na okoliczność, że ludność pomacka posługuje się narzeczem języka bułgarskiego i żyje wedle obyczajów i kultury bułgarskiej¹⁴.

Największe wszakże wątpliwości rodzą się przy określaniu świadomości narodowej tej grupy etnicznej, gdyż wydaje się, iż wewnętrzne przekonanie Pomaków o ich przynależności do narodu bułgarskiego ówczasnie, a tym bardziej wcześniej, było z pewnością znikome. Z drugiej strony natomiast wyznawana wiara mahometańska a zwłaszcza jej zewnętrzny wyraz w formie obrzędów i rytów islamu nie mogły nie skłaniać Pomaków ku Turkom jako współbraciom w wierze. Należy przy tym bowiem pamiętać, że mahometanizm w o wiele większym stopniu niż inne religie wyciskał swoiste piętno na mentalności swych wyznawców, już choćby dlatego, że przez wieki stanowił obowiązującą religię państwową, panującą niepodzielnie w imperium osmańskim z władzą świecką. Ogromna rola islamu w państwie tureckim czyniła z niego przede wszystkim wspólnotę religijną, której zasadniczym posłannictwem

¹⁴ *Etnografija na Bylgarija*, T. I. Sofija 1980, s. 207—208, 210—212; A. Primowski, *Obsztnost na njakoi obicjai u rodopskite bylgari*. Sofija 1969, s. 193; S. Dimitrow, *Demografski odnoszenija i pronikwane na islama w Zapadnite Rodopi i dolinata na Mesta prez XV—XVII w.* „Rodopski sbornik”. T. I. Sofija 1965, s. 92—94, 96—99.

było szerzenie wiary Mahometa wśród ludów „niewiernych” pod wodzą każdorazowego sułtana, dysponującego obok władzy absolutnej nad poddanyymi także najwyższym autorytetem religijnym kalifa¹⁵. Wszystko to z pewnością było brane też pod uwagę przez francuskie władze wojskowe przy sporządzaniu omawianej statystyki¹⁶.

Warto podkreślić, że obraz etniczny w Tracji Zachodniej na początku 1920 r. przedstawiony przez raport generała Charpý uzupełniały dodatkowo informacje, które miały ważne znaczenia przede wszystkim dla Bułgarów. Pod zaprezentowaną wyżej tabelą stwierdzano mianowicie, że w okresie od października 1919 r. do marca 1920 r. terytorium to opuściło ok. 20 tys. Bułgarów i 22 tys. Turków, natomiast osiedliło się 23 tys. Greków przybyłych tam z innych obszarów¹⁷. Trzeba jednak zauważyć, że raport pomija milczeniem fakt pierwszej, znacznej fali bułgarskiego uchodźstwa w liczbie ok. 20 tys. osób, które, jak wspomniano wyżej, miało miejsce jeszcze przed ustanowieniem administracji francuskiej w Tracji Zachodniej. Stanowiło to poważne pomniejszenie liczby ludności bułgarskiej podanej w statystyce francuskiej. Uwzględnienie zaś obu tych fal uchodźstwa bułgarskiego — tej, którą Francuzi odnotowali, i tej wcześniejszej, nie wziętej przez nich pod uwagę — dawałoby Bułgarom podstawy do konstatacji, że Tracja Zachodnia miała zdecydowanie bułgarskie oblicze etniczne, skoro w sumie zamieszkiwało ją nie 65 940 Bułgarów, lecz ponad 100 tys., co tym samym wysuwało ich na pierwsze miejsce spośród wszystkich nacji w tej prowincji. Tego rodzaju interpretacja wynikała z faktu, że Bułgarzy rozumieli spis powszechny w Tracji Zachodniej, przeprowadzony pod nadzorem ekipy generała Charpý, jako przedsięwzięcie służące nie tyle ustaleniu ogółu mieszkańców i składu liczbowego poszczególnych narodowości w okresie prac rachmistrzowskich na tym obrzarze, ile obiektywnemu określeniu charakteru etnicznego tego terytorium, które uwzględniałoby stan przed podpisaniem traktatu pokojowego, a dla osiągnięcia tego celu konieczne było wzięcie pod uwagę znacznych ruchów migracyjnych jeszcze przed formalnym odcięciem Tracji Zachodniej od Bułgarii.

Rekapitułując powyższe wywody, można stwierdzić, że statystyka dokonana na początku 1920 r. pod kontrolą ekipy generała Charpý może być odczytana jako potwierdzenie praw etnicznych Bułgarii do Tracji Zachodniej tylko po odpowiednich zabiegach interpretacyjnych, sprowadzających się do powiększenia liczby ludności bułgarskiej wyliczonej

¹⁵ J. Skowronek twierdzi, że w imperium osmańskim, którego władza oparta była na zasadach Koranu a świadomość narodów podbitych jeszcze nie powstała, więzi pomiędzy wyznawcami islamu były znacznie silniejsze niż poczucie wspólnoty proveniencji etniczno-narodowej. Por. J. Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich*. Warszawa 1983, s. 38—39.

¹⁶ Do roku 1913 całe szkolnictwo w Tracji Zachodniej było w rękach duchownych muzułmańskich. Przeważnie szkoły znajdowały pomieszczenia przy budynkach sakralnych, świątyniach muzułmańskich zwanych dżamijami. W szkołach tych była obowiązkowa nauka Koranu, a uczniom zaśczepiono fanatyzm religijny. Szerzej na ten temat zob. S. Trifonow, *Byłgarskoto uczebno delo w Zapadna Trakija (1912—1920)* [w:] *Byłgarskijat nacionalen wypros sled Berlinskoja kongres*. Sofija 1986, s. 79, 81—82.

¹⁷ Archiv Quai d'Orsey. Europe 1918—1929. Balkans n° 6 (Thrace III) f. 43 za Bożinow, *Zapadna Trakija w...*, s. 252.

w raporcie władz francuskich o liczbę Pomaków a także tych Bułgarów trakijskich, którzy opuścili swe domostwa jesienią 1919 r. i zimą 1920 r.

Jest rzeczą znaną, że równoległe z przeprowadzeniem prac spisowych w ramach przedsięwzięcia władz francuskich Bułgarzy z Tracji Zachodniej dokonali wyliczeń na własną rękę. W rezultacie powstała statystyka, którą opracował i ogłosił Iwan Alłynow, urzędnik bułgarski, zajmujący w administracji generała Charpý jedno z kierowniczych stanowisk w Dyrekcji Finansów. Dane zaprezentowane przez Alłynowa warto ująć w tabelę (zob. tab. 2).

Tabela 2

Skład narodowościowy ludności w Tracji Zachodniej według obliczeń Iwana Alłynowa¹⁸

Ogólna liczba mieszcz.	Turcy	Bułgarzy chrześcijanie	Bułg. mahometanie	Grecy	Żydzi	Ormianie	Cykanie	Inni
1	2	3	4	5	6	7	8	9
212622	73220	69154	11739	51739	300	1969	1834	
		80893						

Porównując dane statystyki bułgarskiej z liczbami zawartymi w statystyce francuskiej, trzeba przede wszystkim skonstatować, że według Alłynowa ludność bułgarska, obejmująca Bułgarów chrześcijan i Bułgarów mahometan, stanowiła większość bezwzględną a zatem w odróżnieniu od wyliczeń Francuzów, które stawiały ją na trzecim miejscu, plasowała się ona na pierwszym miejscu wśród wszystkich narodowości w Tracji Zachodniej. Należy też zauważyć istotną różnicę w wyliczeniach, dotyczących Bułgarów chrześcijan: zgodnie ze statystyką bułgarską było ich o 15 tysięcy więcej, aniżeli podawała to statystyka francuska. Z zestawienia tych liczb z pozostałymi, odnoszącymi się do innych narodowości w obu statystykach wynika, że zawyżenie liczby Bułgarów chrześcijan nastąpiło w mniejszym stopniu „kosztem” liczby Greków (różnica wynosiła ok. 4300 osób), a głównie wskutek naliczenia większej liczby ogółu mieszkańców Tracji Zachodniej, bowiem różnica w tym względzie pomiędzy obliczeniami Bułgarów a Francuzów sięgała ok. 8000 osób. (Por. u Alłynowa 212 622 a w statystyce francuskiej 204 690). Można przypuszczać, że w praktyce Bułgarzy uwzględniali w swych spisach ludność bułgarską, która była w trakcie przesiedlania się, a także mogli przywracać tożsamość narodową tym Bułgarom, którzy pod presją zaistniałych okoliczności zdecydowali się uznać zwierzchność patriarchy greckiego a tym samym uchodzić za Greków. Niezależnie od tych świadomych i nierzadko uzasadnionych zabiegów nie sposób też wykluczyć stosowanych przez bułgarskich urzędników spisowych manewrów, sprządzających się do odpowiedniego „naciągania” liczby ludności bułgar-

¹⁸ I. Alłynow, *Mezdusyjuzniszka Trakija*. Sofija 1921, s. 168—178; Bożinow, *Zapadna Trakija w...*, s. 252—253.

skiej. Trzeba przy tym dodać, o czym była już mowa wyżej, że niewątpliwie analogiczne praktyki nie były obce również rachmistrzom greckim czy tureckim, co przecież w tak newralgicznej kwestii stosunków pomiędzy poszczególnymi narodowościami w Tracji Zachodniej stanowiło rzecz poniekąd nieuchronną.

Zestawienie z kolei danych w obu statystykach odnoszących się do pozostałych narodowości pozwala stwierdzić, że różnią się one tylko nieznacznie. Jeżeli chodzi o Turków, Żydów czy Ormian, to było tak zapewne dlatego, że wyliczenia dotyczące ich stanu liczbowego nie miały większego znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii zasadniczej dla Bułgarów: kto z punktu widzenia etnicznego ma większe prawo do władania Tracją Zachodnią — Bułgaria czy Grecja? Charakterystyczny jest również fakt, że wyliczenia dotyczące Pomaków są w obu statystykach prawie identyczne, co — jak można sądzić — miało związek z kontrowersyjnością określenia przynależności narodowej tej grupy ludności, gdyż zarówno pokaźne zawyżenie, jak i zaniżenie liczby Pomaków w zależności od takiej czy innej interpretacji mogłoby przynieść skutki odwrotne do zamierzonych przez Bułgarów.

Przy ocenie wyżej analizowanych danych statystycznych trzeba pamiętać o nieuniknionym subiektywizmie zainteresowanych czynników, biorących bezpośredni udział w pracach rachmistrzowskich, które w dążeniu do realizacji przeciwstawnych celów powodowały mniej lub bardziej oczywiste zniekształcenia istniejącego stanu rzeczy. Jednakże należy zdawać sobie sprawę, że liczącym się i oficjalnie uznanym źródłem ówczesnie na arenie międzynarodowej była statystyka sporządzona pod kontrolą francuskich władz wojskowych i jako taka wyłącznie ona mogła być podstawą powoływania się na racje etniczne, co w przypadku Bułgarów wymagało wszakże zastosowania odpowiedniej wykładni.

Wszelako względnie korzystne dla Bułgarów rezultaty statystyki francuskiej w niczym nie wpłynęły na zmianę stanowiska mocarstw, zmierzających do przekazania prowincji trackiej na rzecz Grecji. Po konferencji w San Remo, w kwietniu 1920 r. Grecy faktycznie uzyskali placet Ententy na niezwłoczne zajęcie obu Tracji. Wiść o rychłym wkroczeniu okupacyjnych wojsk greckich do Tracji Zachodniej wywołała tam istną panikę wśród ludności bułgarskiej, która w obawie przed represjami ze strony Greków w popłochu opuszczała swe domostwa, udając się do Bułgarii. Najliczniejsze grupy przesiedleńców pochodziły z rejonów Karaagacz, Dimotika i Sofłu. W braku czasu na odpowiednią likwidację mienia ruchomego ludność ta w pośpiechu wyzbywała się za wpół darmo swego dobytku i sprzętów gromadnie wyruszając w drogę. W niespotykanym zgłębku, dniami i nocami, w ciężkich warunkach atmosferycznych — jak sugestywnie informują przekazy bułgarskie — uchodźcy ci oczekiwali na specjalne pociągi podstawiane przez kolejarzy bułgarskich w Swilengradzie, które miały ich przewieźć do Bułgarii¹⁹.

Exodus bułgarski z Tracji Zachodniej zapoczątkowany jesienną falą emigracji w 1919 r., kiedy to zapadła decyzja mocarstw o odcięciu tego terytorium od Bułgarii, trwał nadal słabnąc nieco w czasie rządów generała Charpý, by nasilić się znów w przededniu wkroczenia tam

¹⁹ Trifonow, *Sydbata na bylgarite...*, s. 206.

okupacyjnych wojsk greckich. W sumie na przestrzeni okresu październik 1919 — maj 1920 r. Trację Zachodnią opuściło ponad 50 tys. Bułgarów²⁰. Uchodźstwo to wszakże nie doprowadziło jeszcze do całkowitej debułgaryzacji owej prowincji. Pozostało bowiem tysiące Bułgarów, głównie w powiatach Dedeagacz i Gjumjurdzina, nie zdolnych do podjęcia trudów emigracji z powodu podeszłego wieku lub kiepskiego zdrowia, lecz równocześnie nie brakowało tych, którzy byli gotowi z determinacją walczyć o przetrwanie na miejscu, mimo prześladowań, grożących im ze strony władz i ludności greckiej. Był to przeważnie element o silnie ugruntowanej świadomości narodowej i bogatych tradycjach walki narodowowyzwoleńczej, stanowiący prawdziwą twierdzę bułgarskości na obszarze pomiędzy Mestą a Maricą²¹. Jednakże rozstrzygnięcie pytania, czy Bułgarom tym należy się podziw i chwała za tak żarliwy i ofiarny patriotyzm lokalny, czy raczej krytyka za naiwną wiarę w spełnienie przez rząd grecki postanowień dotyczących ochrony praw mniejszości narodowych, zawartych w podpisanej 27 listopada 1919 r. bułgarsko-greckiej konwencji o dobrowolnej wymianie ludności obu tych państw oraz układzie o protektoracie nad mniejszościami — podpisanym razem z traktatem sevreskim w sierpniu 1920 r. — pozostaje sprawą otwartą.

Ogólnie biorąc, pierwszy okres debułgaryzacji Tracji Zachodniej obejmujący zaledwie mniej więcej osiem miesięcy charakteryzował się wysoką falą emigracji Bułgarów, której towarzyszyła stosunkowo słaba kolonizacja elementu greckiego. W czasie tym nie może być jeszcze mowy o hellenizacji tego terytorium czy represjach antybułgarskich, poza oczywiście rejonem Ksanthi, gdzie Grecy panowali od momentu ustanowienia w Tracji Zachodniej reżymu międzysojuszniczego w formie rządów ekipy generała Charpý. W sumie można stwierdzić, że debułgaryzacja obszaru pomiędzy Mestą a Maricą na przestrzeni jesień 1919—wiosna 1920 r. sprowadzała się głównie do uchodźstwa bułgarskiego nie tyle wskutek prześladowań ze strony Greków czy innych czynników, ile gwoili uniknięcia ze strony władz greckich aktów terroru, które przyjmowano wcześniej czy później za rzecz nieuniknioną.

*

Drugi, decydujący okres debułgaryzacji na obszarze Tracji Zachodniej, rozpoczął się wraz z ustanowieniem tam rządów greckich. Dążąc do osiągnięcia przewagi etnicznej, Grecy rychło przystąpili do działań zmierzających z jednej strony do wyeliminowania z tej prowincji żywiołu bułgarskiego, z drugiej zaś — wzmocnienia elementu greckiego. Trzeba bowiem mieć na względzie, że Grecja w owym czasie z punktu widzenia formalnoprawnego miała w Tracji Zachodniej status li tylko

²⁰ Warto przypomnieć, że do czasu ustanowienia reżymu Ententy w Tracji Zachodniej uszło stamtąd do Bułgarii ponad 20 tys. Bułgarów, a proces emigracji tej ludności trwał przez cały okres rządów ekipy generała Charpý i do końca marca 1920 r. terytorium to opuściło znów ponad 20 tys. Bułgarów. Wreszcie, tuż przed wejściem wojsk greckich, wyemigrowało ponad 15 tys. Bułgarów trakijskich. Trifonow, *Sydbata na byłgarite...*, s. 203—205; „Narod” 26 V 1920.

²¹ Centralen Dyrżawen Istoriceski Archiw f. 353, op. 1, a.e. 282 l. 211—215.

mandatariusza Ententy, w imieniu której władała tą prowincją²². Co więcej, ten stan rzeczy nie uległ zmianie (także później, po podpisaniu traktatu pokojowego w Sevres, w sierpniu 1920 r., gdyż wskutek braku jego ratyfikacji odnośne postanowienia o włączeniu obu Tracji do granic państwa greckiego pozostawały jedynie na papierze²³. Można więc przyjąć, że po objęciu okupacją prowincji trackiej przez wojska greckie u podstaw debułgaryzacji prowadzonej programowo przez władze greckie legł przede wszystkim cel dokonania zmiany proporcji w składzie etnicznym tej ziemi w kierunku likwidacji żywiołu bułgarskiego i tureckiego przy równoległym idącym zasiedlaniu imigrantów greckich. Trzeba wszakże podkreślić, że kolonizacja ta do mniej więcej końca 1922 r. była nadal stosunkowo umiarkowana. Dopiero na początku 1923 r., wskutek przedniej klęski Grecji w wojnie z Tracją, powstał problem niezwłocznego przyjęcia przez władze greckie ponad miliona uchodźców greckich z Azji Mniejszej, Tracji Wschodniej oraz wybrzeży Kaukazu²⁴.

Wracając do przedstawienia początkowych etapów debułgaryzacji Tracji Zachodniej w okresie rządów Grecji, można przyjąć, że ludność bułgarska (a także turecka) stanowiła dla Greków niepożądany element nie tyle z racji „zajmowania miejsca” potrzebnego dla ich pobratymców, lecz głównie z uwagi na niebezpieczeństwo prowadzenia przez nich działalności wywrotowej w prowincji. Przeto rząd grecki nie szczędził wysiłków, aby nasilił odływ tych grup ludności; wahających się przyspieszano, a opornych wobec zarządzeń władz greckich zmuszano do rychłego opuszczenia swych domostw w Tracji Zachodniej i udania się do Bułgarii czy Turcji. Bardziej tolerancyjnie odnoszono się — choć jedynie przejściowo — do tych, którzy uznawali się za Greków, podpisując listy wiernych patriarchatowi greckiemu. Ta zresztą forma hellenizacji — ze względu na pewne uboczne efekty niekorzystne dla interesów greckich — stosowana była w niewielkim zakresie.

W pierwszych tygodniach po ustanowieniu greckiego reżymu okupacyjnego w Tracji Zachodniej przystąpiono do akcji rozbrajania ludności bułgarskiej, co nie przyniosło zresztą zadowalających efektów²⁵. Wskazywać to mogło na dobrze już zorganizowaną sieć konspiracji wśród Bułgarów trakijskich. Równoległe rozpoczęto — wbrew deklaracjom władz greckich o respektowaniu praw mniejszości etnicznych w tej prowincji — zamykanie cerkwi, szkół, czytelni i innych bułgarskich placówek kulturalno-oświatowych, a miejscowe bułgarskie duchowieństwo, nauczyciele i działacze społeczno-kulturalni w pierwszym rządzie zmuszeni byli do opuszczenia swych ojczystych stron i emigrowania do Bułgarii²⁶. W konsekwencji tych represyjnych posunięć ludność bułgarska

²² A. Razbojnikow, *Obezbułgariawaneto na Zapadna Trakija 1919—1924*. Sofija 1940, s. 31—32.

²³ I. Ałtynow, *Izotoczniijat wypros i nowa Turcija s osoben ogled kym interese na Bułgarija*. Sofija 1926, s. 160—161.

²⁴ G. W. Dimitrow, *Malcinstweno-bežanskijaj wypros w bułgaro-gryckite otnoszenija 1919—1939*. Błagoewgrad 1982, s. 63—64.

²⁵ Archiw na Trakijskija nauczen institut l.f. n° 27 a.e. 6; Trifonow, *Sydbata na bułgarite...*, s. 208; Okryzen Dyrżawen Archiw Haskowo f. 52 k op. 2 a.e. 3 l. 11 za S. Trifonow, *Bułgarskoto nacionatno-oswoboditetno dwizenie w Trakija (1919—1926)*. Sofija 1979 (maszynopis rozprawy doktorskiej), s. 68.

²⁶ Trifonow, *Bułgarskoto uczebno delo...*, s. 107—108; „Trakija” 7, 11 IV 1921.

utraciła możliwość swobodnego wyznawania wiary, uprawiania praktyk religijnych, pobierania nauki oraz rozwijania innych dziedzin kultury w języku narodowym, co skazywało ją — jeśli decydowała się na pozostanie tamże — w mniejszym lub większym stopniu na hellenizację poprzez konieczność korzystania z greckich cerkwi i szkół.

W ślad za totalną likwidacją wpływów bułgarskiej religii i dokonaniach bułgarskiej oświaty w Tracji Zachodniej władze greckie przystąpiły do rozprawienia się z przywódcami ludności bułgarskiej. Jak podają źródła bułgarskie, na początku 1921 r. kilku działaczy bułgarskiego ruchu oporu aresztowano a następnie uwięziono w Gjumjurdzianie i Salonikach lub zsyłano ich na wyspy greckie i w głąb Grecji kontynentalnej, uprzednio konfiskując ich mienie²⁷. Szczególnie brutalną formą dopuszczaną przez władze greckie celem zdławienia przejawów bułgarskiego oporu było funkcjonowanie tzw. „latających oddziałów” zwanych też z turecka „de-wrieta”. Utworzone w charakterze formacji wspierającej regularne greckie siły policyjne składały się one zazwyczaj z jednostek skupiających kilkudziesięciu ochotników — byłych wojskowych i osób cywilnych. Sposób ich działania polegał na nagłym okrażaniu całych wsi bułgarskich i tureckich, terroryzowaniu ich mieszkańców i grabieniu mienia. „Latające oddziały” stanowiły prawdziwy postrach dla ludności bułgarskiej i tureckiej, która ulegając panice opuszczała swe domostwa niezręcznie jeszcze przed wtargnięciem tych oddziałów na teren wsi²⁸.

Innym, wielce skutecznym narzędziem debułgaryzacji Tracji Zachodniej była przymusowa mobilizacja młodych mężczyzn bułgarskich do armii greckiej. W ten sposób władze greckie starały się osiągnąć przynajmniej trzy cele. Wydaje się, że przede wszystkim chodziło o wyeliminowanie spośród Bułgarów trakijskich najbardziej uświadomionego i sprawnego organizacyjnie elementu, odgrywającego wszak wiodącą rolę w podtrzymywaniu ducha narodowego w swym otoczeniu i w działalności ruchu oporu. Przeto ludzi tych chciano oderwać od swych środowisk i trzymać ich w rozproszeniu, wśród otoczenia greckiego pod nieustanną kontrolą. Drugi motyw władz greckich, wiążący się zresztą z pierwszym, sprowadzał się do rozbicia zawiązującego się ówczesnie współdziałania bułgarsko-tureckiego w prowadzeniu wspólnych akcji zbrojnych przeciwko Grekom na obszarze Tracji²⁹. Nie można wreszcie wykluczyć faktu, iż władzom greckim zależało na uzupełnieniu mocno przerzedzonych oddziałów greckich walczących na froncie wschodnim, co zwłaszcza zimą i wiosną 1921 r. po porażce Grecji w bitwach nad rzeką İnönü³⁰ i pod Eski Szachir, będącego ważnym węzłem komunikacyjnym linii bagdadzkiej, stało się sprawą niecierpiącą zwłoki. W sumie, według źródeł bułgarskich w latach 1921—1923 przymusowo zaciągnięto do armii greckiej 6000—7000 Bułgarów, w tym ok. 1800 z Tracji Zachodniej, a pozostałych z Macedonii Egejskiej³¹. Tylko nieznacznej części

²⁷ „Trakija” 24 II 1921.

²⁸ Razbojnikow, *Obezbylgarjawaneto...*, s. 44—46, 53, 66, 68.

²⁹ S. Trifonow, *Bylgari ot Trakija w gryckata armija (1921—1923)* [w:] „Wekowe”, Sofija 1978, kn. 5, s. 43—44.

³⁰ *Nowjejszaja ostorijsa Turcii*. Moskwa 1968, s. 47; Wituch, *Od Trypolisu...*, s. 230, 236—237.

³¹ Trifonow, *Bylgari ot Trakija...*, s. 47.

młodych Bułgarów udało się uniknąć mobilizacji dzięki uznaniu ich za niezdolnych do służby wojskowej lub ukryciu się w górach, co wszakże z reguły prowadziło do aresztowania i internowania przez władze greckie członków rodzin owych uciekinierów³². Nieporównanie większy był natomiast odsetek dezercji już zmobilizowanych Bułgarów trakijskich do oddziałów greckich³³.

Brutalne traktowanie rekrutów bułgarskich przez dowództwo greckie na froncie wschodnim oparte na przymusie i dyskryminacji (m.in. zakaz używania języka ojczystego, niewydawanie przepustek na wyjazd do domu itp.)³⁴ zwiększało wypadki dezercji a nawet niekiedy powodowało przechodzenie na stronę wroga³⁵; ci natomiast Bułgarzy, którzy pozostawali w wojsku greckim, stanowili element tak dalece niepewny, że dowództwo greckie mogło ich jedynie wykorzystywać przy niektórych operacjach pomocniczych i to pod ścisłą kontrolą³⁶. Położenie Bułgarów trakijskich w armii greckiej uległo znacznemu pogorszeniu po klęsce Grecji w wojnie z Turcją w Azji Mniejszej, na początku września 1922 r. W konsekwencji Grecja została zmuszona do wycofania się z Anatolii a podpisany pomiędzy stronami walczącymi układ rozejmowy z 11 października tegoż roku w Mudanya przewidywał ponadto opuszczenie przez Greków Tracji Wschodniej³⁷. Pogrom armii greckiej na froncie wschodnim spowodował w jej szeregach chaos i demoralizację: wycofane oddziały skoncentrowano na prawym brzegu Maricy — czyli Tracji Zachodniej, gdzie dochodziło do coraz większego rozprzężenia, upadku autorytetu kadry oficerskiej i nagminnych dezercji. Celem ukroczenia tych zjawisk dowództwo greckie podjęło drastyczne środki represyjne, które zastosowano przede wszystkim wobec grupy żołnierzy bułgarskich, schwytanych na przygotowywaniu się do dezercji. Rozstrzelanie ich mocą wyroku sądu wojennego na oczach wszystkich oddziałów miało odstraszyć pozostałych żołnierzy i przywrócić dyscyplinę. Jednakże te spektakularne egzekucje nie zdołały zahamować dalszych ucieczek Bułgarów z szeregów armii greckiej — strumień dezertorów bułgarskich wyraźnie się nasilił i wkrótce przybrał charakter masowy. Zazwyczaj w kilkunastoosobowych grupach żołnierze bułgarscy zbiegali w Rodopy, gdzie przez trudno dostępne szlaki górskie przedostawali się na obszar Bułgarii. Ogółem w ten sposób opuściło armię grecką ok. 1000 zmobilizowanych do niej młodych Bułgarów³⁸, przyczyniając się zarazem do dalszego uszczuplenia liczby ludności bułgarskiej w Tracji Zachodniej, na co również składały się przypadki poległych Bułgarów na polach bitewnych w Azji Mniejszej.

Należy podkreślić, że decyzja rządu greckiego o mobilizacji młodych

³² Razbojnikow, *Obezbułgarjawaneto...*, s. 70 i nast.

³³ „Trakija” 7 II 1924.

³⁴ Archiw, na Trakijskija nauczen institut I, f. 22 I. 7; „Trakija” 7 III 1924.

³⁵ Trifonow, *Bylgari ot Trakija...*, s. 45.

³⁶ Bułgarom tym m.in. powierzano służbę wartowniczą, naprawę dróg i mostów, kopanie okopów, prace wyładowcze i związane z aprowizacją itp. Centralen Dyrżawen Istoriceski Archiw f. 353, op. 1, a.e. 282 I. 244—247, 289; Archiw na Trakijskija nauczen institut I.f. 22, I. 7 za: Trifonow, *Bylgari ot Trakija...*, s. 45.

³⁷ T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878—1923*. Warszawa 1980, s. 268; Ałtynow, *Iztocznijat wypros...*, s. 224—228.

³⁸ Trifonow, *Bylgari ot Trakija...*, s. 46; „Trakija” 1 V 1924.

Bułgarów trakijskich do armii greckiej pozostawała w sprzeczności z prawem międzynarodowym, przede wszystkim dlatego, że Tracja Zachodnia nadal formalnie pozostawała pod władzą Ententy a Grecja miała jedynie status mandatariausza mocarstw. Ponadto, zgodnie z konwencją bułgarsko-grecką o dobrowolnej wzajemnej wymianie ludności, ludność bułgarska w Tracji Zachodniej miała prawo określić swe obywatelstwo w ciągu 2 lat³⁹, czego władze greckie nie brały pod uwagę. W tych warunkach rząd bułgarski interweniował u mocarstw, domagając się niezwłocznego zwolnienia Bułgarów trakijskich przymusowo wcielonych do wojska greckiego i wstrzymania się przez rząd grecki od dalszej mobilizacji⁴⁰. Wszelako na apel przywódców mocarstw z sierpnia 1922 r. w treści swej idący po myśli żądań Sofii Ateny pozostały głuche i praktycznie aż do zawarcia pokoju z Turcją nie zrezygnowano z wysyłania młodzieży bułgarskiej na front wschodni; demobilizacja jej nastąpiła dopiero po podpisaniu traktatu pokojowego w Lozannie w końcu lipca 1923 r.⁴¹

W świetle powyższych wywodów można przyjąć, iż wcielanie Bułgarów trakijskich do armii greckiej bynajmniej nie służyło wzmocnieniu wojskowej pozycji Grecji w wojnie z Turcją, lecz przede wszystkim debułgaryzacji Tracji Zachodniej a także Macedonii Egejskiej poprzez bezpośrednie wyeliminowanie istotnej liczby Bułgarów, pochodzących z tych ziem oraz pośrednio wskutek hellenizacji rodzin bułgarskich, pozbawionych ojców, mężów i synów jako nośnych krzewieli bułgarskiej świadomości narodowej. Odpływ tego elementu równocześnie osłabiał znacznie bułgarski ruch oporu i bułgarsko-tureckie współdziałanie zbrojne w Tracji Zachodniej. Nie można też wykluczyć nadziei władz greckich na ewentualne zasymilowanie samych rekrutów bułgarskich, lecz okazało się to w rzeczywistości całkowicie daremne.

W arsenale środków podejmowanych przez władze greckie celem debułgaryzacji Tracji Zachodniej jeszcze bardziej efektywne okazały się zesłania Bułgarów trakijskich w głąb Grecji lub na wyspy Morza Egejskiego. Ta okrutna forma represji początkowo, jak wspomniano wyżej, stosowana była wobec osób pojedynczych, które w ocenie Greków miały niebezpieczny wpływ na morale swych pobratymców. Stąd też w obawie przed szerzeniem się nastrojów buntu i organizowaniem ruchu oporu odseparowywano tych Bułgarów od swych środowisk, aresztując ich pod byle pretekstem. Następnie aresztantów osadzano w więzieniach lub deportowano. Internowani w odległych rejonach Grecji na czas nieokreślony Bułgarzy ci wskutek nędzy i wstrząsu psychicznego zapadali na choroby lub umierali⁴².

Deportacje Bułgarów trakijskich nabrały masowego charakteru dopiero po jesiennej klęsce Grecji w wojnie z Turcją (1922 r.), kiedy to —

³⁹ Ałtynow, *Iztocznijat wypros...*, s. 276; G. W. Dimitrow, *Byłgaro-gryckite otnoszenija i byłgarskite bezanci ot Gyrcija (1919—1931)* [w:] *Izwestija na Byłgarskoto istoriczesko družestwo*, Sofija 1980, kn. XXXIII, s. 158.

⁴⁰ Trifonow, *Byłgari ot Trakija...*, s. 46—47.

⁴¹ *Ibidem*.

⁴² *Edna stranica ot gryckija warwarizym*. Płowdiw 1924, passim; Razbojnikow, *Obezbylgarjawaneto...*, s. 15, 32; „Zname” 21 VI 1924; „Zora” 16 V 1924; N. Konstantinow, *Rodna Trakija*. Sofija 1925, s. 217—222.

jak wspomniano wyżej — zaistniał skomplikowany dla rządu greckiego problem osiedlenia w Macedonii Egejskiej i Tracji Zachodniej ponad milionowej rzeszy imigrantów greckich pochodzących z Anatolii, Tracji Wschodniej i Kaukazu; strona grecka została bowiem do tego zmuszona mocą układu podpisanego z Turcją 30 stycznia 1923 r.⁴³

Trzeba zauważyć, że racje leżące u podłoża podjętych przez władze greckie masowych akcji deportacyjnych wobec ludności bułgarskiej w Tracji Zachodniej miały nie tyle aspekt ekonomiczny, co raczej prewencyjno-represyjny. W obliczu bowiem konieczności przygotowania miejsc dla tak wielkiej liczby imigrantów greckich domostwa 20—30 tys. Bułgarów, pozostających w owym okresie w tej prowincji, stanowiły wszak przysłowiową kroplę w morzu. Przeto — chociaż, rzecz oczywista, nieruchomości bułgarskie były dla Greków nie do pogardzenia, to jednak daleko bardziej liczył się spokój i ład w prowincji, który był systematycznie naruszany przez zbrojne oddziały bułgarskie i bułgarsko-tureckie wspierane aktywnie przez miejscową ludność bułgarską. Stąd też odcięcie owych czet od zaplecza stanowiło bodaj najpilniejszy cel bezpośrednio przyświecający władzom greckim w podejmowaniu masowych zesłań poszczególnych rodzin a następnie całych wsi i osiedli bułgarskich. Warto zaznaczyć, że analogiczne akcje nie były prowadzone wobec ludności tureckiej, a to w obawie przed zastosowaniem represji wobec ludności greckiej w Istambule przez kemalistów⁴⁴.

W świetle przekazów bułgarskich, których treść potwierdzają także dane z archiwów francuskich, deportacje Bułgarów trakijskich poprzedzane były zagrabianiem ich mienia przez oddziały wojskowe i żandarmerię grecką. Następnie sterroryzowaną ludność bułgarską doprowadzano pod zbrojną eskortą do portu w Dedeagacz, gdzie zesłańców wtłaczano na statki. Podczas kilkudniowej podróży morskiej część z deportowanych Bułgarów, wskutek głodu i pragnienia, umierała, a pozostali byli internowani we wsiach powiatów Wołos, Larisa, Farsela i Welistionos w Północnej Grecji lub na wyspach Morza Egejskiego: Krecie, Milos, Cyterze, Militin i Chios. Narzucony zesłańcom reżym więzienny: ciężka praca przy wydobywaniu rud metali lub przy uprawie roli oraz warunki bytowe urągające elementarnym zasadom higieny; niedostateczne racje żywności, brak środków do mycia, lekarstw i opieki medycznej prowadziło nieuchronnie do epidemii chorób zakaźnych i zgonów zwłaszcza wśród dzieci i starców⁴⁵. Niezależnie od schorzeń somatycznych niezrządkiem przyczyną zejść śmiertelnych były urazy psychiczne, które dotyczyły ludzi osamotnionych lub o słabej strukturze nerwowej⁴⁶. Liczba deportowanych Bułgarów z Tracji Zachodniej trudna jest do ustalenia; raport Ligi Narodów oceniał ich na ok. 10 tys., lecz dane te nie uwzględniały osób, które wyemigrowały już do Bułgarii przed przybyciem dele-

⁴³ *La Convention de Lausanne*. Paris 1930, p. 113.

⁴⁴ „Trakija” 22 XI 1923.

⁴⁵ Archiv Quai d'Orsey Athenesé le 28 avril 1923, f. 107 Rap. n° 79 Athenesé le 24 mai 1923, f. 288 za: Bożinow, *Zapadna Trakija w...*, s. 262; Razbojnikow, *Obezbułgarjawaneto...*, passim.

⁴⁶ Centralen Dyrżawen Istoriceski Archiw f. 353, op. 1 a.e. 282, l. 211—215; D. Dodenow, *Ziwota i imenata na njakoi ot bułgarite plennici w gryckite ostrowi*. Płowdiw 1926, s. 22—24; Razbojnikow, *Obezbułgariawaneto...*, s. 32, 34, 56, 124—125.

gatów tej organizacji. Z kolei niektóre przekazy bułgarskie podają, że było ich ok. 25 tys., co wydaje się wszakże liczbą zawyżoną⁴⁷.

Bezwzględność i okrucieństwo władz greckich wobec zesłańców skłoniła ich do rozpaczliwego szukania ratunku u akredytowanych w Grecji przedstawicieli dyplomatycznych mocarstw. Część internowanych zbiegłszy z obozów pracy zdołała dotrzeć do placówek Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch i przedstawić tam tragiczne położenie swych pobratymców deportowanych do różnych rejonów Grecji. Interwencje te i presja opinii międzynarodowej spowodowały początkowo poprawę warunków bytowych internowanych a następnie zgodę władz greckich na ich powrót do ojczyrstych stron w Tracji Zachodniej⁴⁸.

Poprawa losu Bułgarów trakijskich deportowanych na wyspy Morza Egejskiego lub w głąb Grecji kontynentalnej była również przedmiotem usilnych zabiegów rządu bułgarskiego m.in. przed Ligą Narodów, która w konsekwencji wysłała swych delegatów do Tracji Zachodniej celem rozeznania sytuacji na miejscu. Przeprowadzone tam wywiady, sporządzone ankiety i lustracje, potwierdzające fakty wskazane przez rząd Stambolijskiego, przyczyniły się wprawdzie do nakazania władzom greckim przez Radę Ligi przywrócenia zesłańców do swych domostw w prowincji trackiej, lecz równocześnie nie rozstrzygnięto kwestii zagrabionego mienia internowanych, pozostawiając tę sprawę do załatwienia Grekom. Jednakże w praktyce Ateny bynajmniej nie zamierzały dopuścić do rewindykacji owych majątków na rzecz dawnych ich i prawowitych właścicieli, skoro przekazano je już imigrantom greckim osiedlonym na terytorium między Mestą a Maricą w ramach wielkiej akcji kolonizacyjnej, pozostającej w ścisłym związku z porozumieniem grecko-tureckim o przymusowej wymianie ludności. Tak więc, poza wyasygnowaniem kwoty 5 mln. drachm na doraźną pomoc oraz nieznacznymi i nieregularnymi świadczeniami rzeczowymi dla powracających z zesłania pozbawionych zupełnie środków do życia Bułgarów trakijskich, władze greckie niczego konstruktywnego nie przedsięwzięły⁴⁹.

Ten stan rzeczy — rzecz oczywista — musiał doprowadzić do kolejnego wzmoczenia uchodźstwa bułgarskiego do Bułgarii, które i tak od wiosny 1923 r. utrzymywało się na wysokim poziomie z powodu lęku przesiedlających się Bułgarów przed deportacją. Trzeba podkreślić, że rząd bułgarski, pragnąc zachować chociaż w niewielkim procencie żywiol bułgarski w Tracji Zachodniej a *ipso facto* nie stracić tytułu etnicznego do tej ziemi, z reguły niechętnie przyjmował uchodźców, lecz później, wobec daremności swych wysiłków, zmierzających do polepszenia bytu Bułgarów trakijskich przez władze greckie, władze bułgarskie poczuły się zmuszone do otwarcia granicy dla emigrantów⁵⁰. W sumie, według

⁴⁷ Stenografski dnewnici na XXI ONS II redowna sesija 24 XII 1924, s. 502; „Trakija” 26 III 1925.

⁴⁸ Razbojnikow, *Obezbylgarjawaneto...*, s. 36, 126—127.

⁴⁹ Trifonow, *Sydbata na bylgarite...*, s. 218; Razbojnikow, *Obezbylgajawaneto...*, s. 38; Archiw Quai d'Orsey, Balkans n° 10 (Thrace VII) Rap. n° 119 A.S. de retour en Thrace des Bulgares expulses. Salonique le 25 aout 1923 f. 55; Commission mixte d'emigration grecobulgare. Rap. n° 31/72/56 Sofia le 26 oct. 1923 f. 111 za: Bożinow, *Zapadna Trakija w...*, s. 262—263.

⁵⁰ Centralen Dyrżawen Istoriceski Archiw f. 353, op. 1, a.e. 282, t. 261, 246, 288.

źródeł bułgarskich, w okresie od ustanowienia reżymu okupacyjnego Grecji w maju 1920 r. do zimy 1924 r. Trację Zachodnią opuściło ponad 500 rodzin bułgarskich liczących łącznie ok. 27 tys. osób⁵¹. Uchodźstwo to trwało zresztą nadal, lecz już w niewielkim wymiarze.

Tak więc polityka debułgaryzacji Tracji Zachodniej konsekwentnie prowadzona przez władze greckie po ustanowieniu na tym terytorium okupacji zakończyła się pełnym powodzeniem. W ciągu ok. pięciu lat oblicze etniczne terytorium między Mestą a Maricą zmieniło się radykalnie, co stanowiło konsekwencję z jednej strony wyeliminowania prawie całkowicie żywiołu bułgarskiego, z drugiej zaś — masowego, niewspółmiernego ilościowo w porównaniu do odpływu ludności bułgarskiej, napływu imigrantów greckich. W sytuacji, w której władanie prowincją tracką przez Grecję cieszyło się poparciem mocarstw Ententy, zarówno droga dyplomatyczna, podjęta przez Sofię na podstawie porozumień bułgarsko-greckich i zasad prawa międzynarodowego a także, w jakiejś mierze polegająca na wierze w skuteczność lojalności Bułgarii wobec Ententy, jak i walka zbrojna bułgarskiego ruchu oporu w Tracji Zachodniej, współdziałającego z tureckim ruchem oporu na tej ziemi, okazały się bezskuteczne.

Rekapitułując powyższe rozważania, trzeba stwierdzić, że proces debułgaryzacji Tracji Zachodniej nastąpił w stopniu decydującym w ciągu pierwszych pięciu lat po odcięciu tego terytorium od Bułgarii po I wojnie światowej, czyli w latach 1919—1924. Jak zaznaczono wyżej, proces ten przebiegał w dwóch głównie okresach, których się wyodrębnić pod względem rozmiarów, intensywności i charakteru w uchodźstwie bułgarskim jako podstawowym środkiem debułgaryzacji. W pierwszym okresie tego procesu zapoczątkowanym przed i utrzymującym się w czasie istnienia w prowincji trackiej zarządu wojskowo-administracyjnego generała Charpý Bułgarów trakijskich mobilizował do emigracji przede wszystkim strach przed nastaniem tam władztwa greckiego, w drugim natomiast okresie, gdy obawy te stały się już rzeczywistością, do masowego uchodźstwa ludność bułgarską pchały dotkliwe represje ze strony Greków. Wszelako więcej przesiedleńców opuściło Trację Zachodnią właśnie w owym pierwszym okresie, bo ok. 50—60 tys., co wskazywałoby z jednej strony na niezwykle silny uraz tkwiący w świadomości Bułgarów na tym obszarze na punkcie antybułgarskości Greków, a z drugiej — na stosunkowo niezbyt silne przywiązanie ich do ojczyстых stron. Trzeba bowiem przy tym pamiętać, że na przestrzeni okresu jesień 1919 r. — wiosna 1920 r. exodus bułgarski objął głównie przybyszów z Bułgarii czy z Tracji Wschodniej lub Macedonii Egejskiej po 1913 r., a zatem element raczej napływowy, o względnie niestabilizowanym miejscu zamieszkania. W odróżnieniu od tego stanu rzeczy, w drugim okresie debułgaryzacji, decyzje o przesiedleniu się do Bułgarii podejmowali również rdzenni Bułgarzy-Trakijczycy, którzy początkowo zamierzali — pomimo prześladowań greckich i krytycznych nieraz warunków bytowych — wytrwać konsekwentnie na ziemi swych przodków. Jednakże środki represyjne stosowane wobec tych Bułgarów przez

⁵¹ Centralen Woenen Archiw f. 42, op. 1, a.e. 376, l. 15 za: Trifonow, *Sydbata na bylgarite...*, s. 219.

władze greckie, wśród których najistotniejszą rolę odegrały takie posunięcia jak: bezprawna mobilizacja bułgarskiej młodzieży męskiej do armii greckiej i wysyłanie jej na front wschodni, masowa ekspulsja całych wsi i osiedli bułgarskich i internowania ich mieszkańców na wyspy greckie lub w głąb Grecji kontynentalnej, więzienie przywódców ludności, tolerowanie bestialskiej działalności band terrorystycznych itp. oraz brak w zasadzie poparcia sprawy bułgarskiej na arenie międzynarodowej — pomimo silnej determinacji tej części Bułgarów trakijskich pozostania w Tracji Zachodniej doprowadziły do prawie totalnej debułgaryzacji tego terytorium. Różnie też w obu omawianych okresach przebiegała kolonizacja ludności greckiej: o ile w pierwszym okresie osadnictwo to było na ogół umiarkowane, to w drugim — przybrało formę masowego zasiedlania imigrantów greckich w skali nieporównalnie większej od rozmiarów uchodźstwa bułgarskiego, co oczywiście wpłynęło istotnie na radykalną zmianę oblicza etnicznego obszaru pomiędzy Mestą a Maricą.

Tak więc na przestrzeni ok. pięciu lat po I wojnie światowej z ok. 100 tys. ludności bułgarskiej pozostało tam zaledwie kilka tysięcy, która to liczba zresztą ulegała dalszemu pomniejszeniu; położenie bowiem Bułgarów trakijskich niewiele się poprawiło a umowa bułgarsko-grecka z 1924 r. o wzajemnym respektowaniu praw mniejszości narodowych, tzw. umowa Kałfow—Politis, zresztą nie ratyfikowana przez Ateny — okazała się martwą literą. Natomiast kilkudziesięciotysięczna rzesza ludności greckiej urosła w tym samym czasie do liczby kilkuset tysięcy.

Debułgaryzacja Tracji Zachodniej po I wojnie światowej, proces niezwykle bolesny dla narodu bułgarskiego, stanowiła rzadki w skali międzynarodowej fenomen gwałtownych i radykalnych przeobrażeń etnicznych, których brutalny charakter wycisnął silne piętno na stosunkach bułgarsko-greckich.

ПРОЦЕСС ДЕБОЛГАРИЗАЦИИ ЗАПАДНОЙ ФРАКИИ ПОСЛЕ ПЕРВОЙ МИРОВОЙ ВОЙНЫ

На протяжении нескольких лет после утраты Болгарией Западной Фракии в результате первой мировой войны (вначале в пользу антанты, по Нейскому мирному договору в 1919 г., а затем — в пользу Греции, по Лозанскому договору в 1928 г.) этнический характер этой территории подвергся далеко идущим изменениям. Это было следствием, с одной стороны, почти полного устранения местного болгарского населения, а с другой — массового, количественно несоразмерного по сравнению с оттоком болгарского населения, прихода греческого населения. Процесс деболгаризации Западной Фракии происходил главным образом в два периода, которые можно выделить по размерам, интенсивности и характеру. В первый из них, начавшийся еще до установления на этой земле администрации антанты в октябре 1919 г. и продолжавшийся во время управления генерала Шарпи до конца мая 1920 г., причиной бегства фракийских болгаров был страх перед установлением там господства греков. Во второй же период, когда эти опасения осуществились вследствие решений конференции в Сан-Ремо в апреле 1920 г. (то есть еще до заключения Лозанского договора, юридически

устанавливающего право Греции на Западную Фракию), к массовому бегству болгарское население побуждали жестокие репрессии, применяемые греческими властями.

В арсенале средств, служивших деболгаризации Западной Фракии, самыми эффективными оказались такие действия, как мобилизация молодых фракийских болгаров в греческую армию и высылка их в Анатолию, где в 1919–1922 гг. шла греческо-турецкая война, насильственное выселение целых болгарских деревень и селений вместе с интернированием их жителей на греческих островах Эгейского моря или в глубине континентальной части Греции, заключение в тюрьмы болгарских руководителей движения сопротивления и, наконец, антиболгарские террористические акции, производимые группами греческих военных и гражданских лиц.

По-разному также в оба выделенные выше периоды проходила колонизация греческим населением. Если в первый период, и даже до конца 1922 г., заселение Западной Фракии греками было, в общем, относительно умеренным, то после заключения в начале 1923 г. соглашения Греции и Турции, касавшегося взаимного обмена населением, приток греков в эту провинцию приобрел размеры порядка нескольких сот тысяч человек, поскольку в результате поражения греческой армии в войне с турками афинское правительство было вынуждено принять более полумиллиона греческих эмигрантов из Малой Азии, Восточной Фракии и окрестностей Кавказа; этих эмигрантов поселяли именно в Западной Фракии и Эгейской Македонии.

В ситуации, когда принадлежность Западной Фракии к Греции пользовалась поддержкой держав антанты, старания болгарского правительства на дипломатическом пути, как и вооруженная борьба фракийских болгаров оказались безрезультатными в борьбе против деболгаризации этой территории.

DE-BULGARIZATION OF WESTERN THRACE AFTER WORLD WAR I

In a couple of years after Bulgaria had lost Western Thrace as a result of World War I (first in favour of Entente on the strength of the treaty of Neuilly of 1919 and then in favour of Greece on the strength of the treaty of Lausanne of 1923), this territory underwent deep ethnical transformations. These were a result of, on the one hand, an almost complete ousting of the local Bulgarian population and on the other, of a mass influx of Greeks, incomparable in terms of numbers with the outflow of Bulgarians. A process of de-Bulgarization of Western Thrace had principally two stages that can be distinguished from the point of view of the scale, intensity and character. The first stage begun before the Entente administration was instituted in this land in October 1919 and lasted through General Charpy's Government till the end of May 1920. It was characterized by an exodus of Thracian Bulgarians prompted by their fear of the Greek rule that was to be established there. In the second stage when these apprehensions proved to be true — a result of the San Remo conference of April 1920 — (that was before the treaty of Lausanne established *de iure* Greece's rights to Western Thrace), severe repressive measures taken by the Greek authorities towards the Bulgarians made the latter leave Thrace *en mass*.

It appeared that among the measures taken to de-Bulgarize Western Thrace the most effective were: an enlisting the young Thracian Bulgarians to the Greek army and sending them to Anatolia where between 1919 and 1922 to Greek-Turkish war was on, a total expulsion of the Bulgarian villages and settlements plus internment of their inhabitants on the Greek islands on the Aegean Sea or in

the far lands of continental Greece, an imprisoning, the Bulgarian leaders of the resistance movement and anti-Bulgarian terrorist actions organized by the Greek military and civilian groups.

The colonization of the Greek population took a quite different course in the two above mentioned stages. Generally speaking in the first stage, or even till the end of 1922 Greek colonization in Western Thrace was moderate while after the conclusion in 1923 of the Greek-Turkish agreement on the exchange of the population, the influx of Greeks into this province took on a large scale reaching the number of some hundred thousand people. After the defeat of the Greek army in the war against Turkey the Government in Athens had to receive more than one million Greek imigrants from Asia Minor, Eastern Thrace and the vicinity of Caucasus.

Since the Greek rule in Eastern Thrace was backed by the Entente, the efforts of the Bulgarian government in the field of diplomacy and the armed struggle of the Thracian Bulgarians against the de-Bulgarization of this territory proved ineffective.